KRÓLESTWO KWIATÓW

Dawno temu, za górami i lasami, było sobie Królestwo Kwiatów. Krajem rządził mądrze i sprawiedliwie poczciwy król Gerber, wraz ze swoją piękną i dobrą żoną Malwą. Królestwo słyneło z dostatku i gospodarnosci, ale równiez z tego ze wszędzie panowała czystość i porządek, a ludzie kwiaty zadowoleni byli z zycia. Pewnego dnia na świat przyszła długo wyczekiwana królewska córeczka, prześlicznej urody i tak delikatna, że rodzice nazwali ją Stokrotka. Dziewczynka była mądrą, pracowitą i bardzo radosną krolewną. Całe Królestwo ją wprost uwielbiało, a ona traktowała wszystkich z wielkim szacunkiem i miloscią. Kiedy skończyla 15 lat, rodzice postanowili urządzic z tej okazji wspaniałe przyjęcie urodzinowe, na które zaproszono wszystkich mieszkanców, a także gości z innego królestwa. Przyjęcie odbywało się w ukwieconych ogrodach królewskich, gdzie każdy mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie, a potrawy przygotowane przez królewskiego kucharza Majeranka, wprost rozpływały sie w ustach. Kiedy nadszedl czas prezentacji tortu urodzinowego, wszyscy zebrali sie przy ogromnym stole i z zachwytu wstrzymali oddech. Czekoladowy tort z różnymi owocami i orzeszkami, ozdobiony kwiatami z królewskiego ogrodu, upiekla specjalnie na te okazję słynna cukierniczka Wanilia, a ustawione na nim świeczki z pszczelego wosku prezentowaly się bardzo okazale. Stokrotka zdmuchnęła z wielkim zapałem wszystkie świeczki, dziękujac rodzicom i gościom za wspaniałe przyjęcie. Kiedy wzniesiono toast za zdrowie i szczęście Stokrotki, specjalnie na te okazje przygotowanym nektarem z kwiatów polnych, króolewna zajęła się rozpakowywaniem prezentow. A była ich cala masa. Duże paczki i malutkie paczuszki, woreczki i pudełeczka w rozmaitych rozmiarach i kolorach. Każdy chciał czymś obdarować ukochaną królewnę. Ostantim prezentem było małe zielonkawe pudełeczko, w którym leżało tylko jedno niepozorne nasionko. Wszyscy przyglądali mu się z wielkim zaciekawieniem i zastanawiali się co też to może być za roślinka, albo może jakaś odmiana kwiatu, wyhodowanego specjalnie na cześć królewny? I kim jest ten tajemniczy gość, który podarował królewnie tak niezwykly prezent. Nastepnego ranka dziewczynka, za zgoda rodziców, zasadziła nasionko na swojej grządce kwiatowej. Jakie też bylo zdziwienie rodziny królewskiej, kiedy kilka dni pózniej, ujrzęli z okien zamkowych, ogród porośniety obrzydliwym chwastem! Wtedy dopiero domyslili siś kto zgotowal im tak niemiłą niespodziankę. To odwieczny wróg i sąsiad Królestwa Kwiatów, okrutny Król Perz! Zemścił się na Krolu Gerberze za to, że ten nie chcial oddać swojej córki za żone synowi Perza, krolewiczowi Tymianowi. Okrutny król słynął z glupoty i złośliwości, a jego królestwo z bałaganu i smutku, dlatego też Król Gerber nie mogl zgodziś się na to małżeństwo[LBS1] [LBS2] . Nie mogł przecież unieszcześliwić swojej jedynej, ukochanej córki! Rodzina królewska patrzyla przerażonna jak całe królestwo zarasta błyskawicznie obrzydliwym chwastem, a wszyscy poddani – ludzie kwiaty – więdną z braku powietrza, wody i słonca, które zabierał im obrzydliwy chwast. Z dnia na dzień bylo coraz gorzej. Krol Gerber się martwił, Królowa Malwa płakała, a Stokrotka więdła i więdła , aż całkiem nie miała siły unieść swojej pięknej i delikatnej główki. Wszyscy czekali na najgorsze, mysląc tylko o tym co się stanie kiedy król nie znajdzie na ten obrzydliwy chwast żadnej rady i władze w królestwie obejmie okrutny Król Perz, bo że tak się stanie, nikt nie miał wątpliwości. Któregoś dnia zmartwiony kucharz Majeranek, postanowił ugotować coś wreszcie, by poprawić chociaż na chwile nastrój w zamku królewskim. Wybrał się więc do ogrodów zamkowych w poszukiwaniu resztki jakichś warzyw i zdziwil się ogromnie kiedy nadeptujac obrzydliwy chwast, poczuł wspanialy, nie znany mu dotąd zapach. Ten obrzydliwy chwast pachniał aromatycznie i tak zachęcająco, że Majeranek postanowił zrobić z niego użytek i dodać na próbę do gotowanych potraw. Niemożliwe by tak pachnące cudo bylo truciznią!! Jak postanowił tak zrobił i za chwilę cały zamek i całe królestwo zapachniało, zasnuło się tym dziwnym aromatem, wzbudzając we wszytkich siłę, radość i uczucie głodu. Zachęceni poddani zaczęli wyrywać ten dziwny chwast, używać go do przyżadzania swoich potraw, do dekoracji kwiecistych bukietów, wreszcie do suszenia. W ten sposób oczyścili bardzo szybko całe królestwo, które odradzało się po tej chwaścistej katastrofie, a wraz z nim królewska rodzina. Król Perz byl wsciekły i nie mógł się nadziwić, że jego obrzydliwy chwast przerodził się pod wpływem dobroci i miłości, zakopanej w ogrodowej ziemi, w cudowne i pożyteczne zioło. Z tej rozpaczy i złosci nie mógł sobie znaleźć miejsca i uciekł gdzie pieprz rośnie. Król Gerber wraz z Królową Malwą, szczęśliwie ocaleni zgodzili się na ślub Królewny Stokrotki z Królewiczem Tymianem, który ujrzawszy piękniejszą jeszcze i delikatniejszą dziewczynę, zakochał się i pod wplywem tej miłosci zmienił się w dobrego i mądrego młodzienca. A kucharz Majeranek postanowił mądrze hodować obrzydliwego chwasta i używać go dla zdrowia do wielu swoich potraw czym wsławił się ogromnie na całym świecie. A na cześć młodego królewicza, który z miłości zmienił się w dobrego człowieka, zioło nazwano TYMIANKIEM. [LBS1]Ń [LBS2]

Kasik

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026